

W pierwszym w tym roku międzynarodowym spotkaniu hokejowym jakie się odbyło w Paryżu Racing zremisował w niecodziennym stosunku bramkowym z Lozanną.

**DRUGA PORAZKA HOKEISTÓW SZWAJCARSKICH W PRADZE**

Praga. W drugim spotkaniu jakie odbyło się w Pradze między Teamem czeskim i Teamem szwajcarskim, goście ponieśli znów wysoką porażkę 11:2 (1:1, 3:0, 7:1). Bramki dla Czechów zdobyli Nonpasek 4, Tibor 3, Miller 2 i Trojak 1.

# SPORT

Nr. 90 (113)

Katowice-Kraków, 18 listopada 1946 r.

Cena 8 zł.

## KISPEST GRA JESIŃCZE 2 MECZE W POLSCE WE WTOREK W KATOWICACH z Teamem WMKS - AKS

Katowice. Zupełnie niespodziewanie do dzie w nadchodzący wtorek do niezwykle interesującego spotkania w Katowicach pomiędzy doskonałą drużyną węgierską Kispest (Budapeszt) a Teamem dwu najsilniejszych drużyn na Śląsku AKS Chorzów — WMKS (Katowice).

Mecz odbędzie się na boisku Pogoni w Katowicach o godz. 14-tej Węgrzy znajdują się w Katowicach już od ub. piątku. W meczu z Teamem AKS — WMKS wystąpią oni w swym najsilniejszym składzie (jak przeciw Cracovii i Wisle w Krakowie) z fenomenalnym bramkarzem Kissesem na czele. Kispest zajmuje w chwili obecnej czwarte miejsce w tabeli mistrzostw ligi węgierskiej.

AKS i WMKS wystawią przeciwko Węgom następującą jedenastkę: Janik, Michalski, Ruda, Piec II, Klos, Niemczyk, Biela, Pawlik, Spodzieja, Pytel, Barański. (po przerwie w drużynie polskiej zostaną prawdopodobnie przeprowadzone pewne zmiany).

### W PONIEDZIAŁEK w SOSNOWCU z RRU

Sosnowiec. W poniedziałek 13 listopada o godz. 14 odbędzie się na stadionie RRU w Sosnowcu międzynarodowe spotkanie w piłkę nożną AC Kispest — KS RKS Sosnowiec. Kispest będzie pierwszą w ogóle drużyną węgierską jaka w historii piłkarstwa zagłębiowskiego w tym okręgu występowała. Ruchliwy klub sosnowiecki pragnąc umożliwić miejscowej publiczności zobaczenie futbolu w najlepszym wydaniu zdecydował się mimo wielkiego ryzyka finansowego zawody powyższe doprowadzić do skutku. Drużyna miejscowych do spotkania powyższego wystąpi w składzie wzmocnionym graczami WMKS Katowice i przedstawiać się będzie następująco: Koszowski, Kałużny, Krauze, Zieliński, Tomecki, Popiołek, Dudek, Siech, Siola, Skwarek.

## DWIE NIESPODZIANKI W MISTRZOSTWACH PIŁKARSKICH POLSKI

# AKS PRZEGRYWA - POLONIA REMISUJE

**MISTRZ ŚLĄSKA NA OSTATNIM  
MIEJSCU W TABELI ROZGRYWEK  
WARTA-POLONIA 2:2 (0:0)  
Bramka na 2 min. przed końcem gry uratowała  
„czarne koszule” od porażki**

Warszawa. (tel.) Dość licznie zebrana na stadionie WP w Warszawie publiczność była w niedzielę świadkiem dość dużej sensacji w postaci wyniku remisowego uzyskanego przez Wartę poznzańską w meczu z muruwanym kandydatem na zwycięzcę — Polonią.

Remis uzyskany przez „zielonych” był nie tylko zasłużony ile szczęśliwy. Były okresy w których cała dziesiątka zawodników drużyny czarnych „koszul” grała na polowie poznaniaków: „muruwanie” je dnak bramki przez przeciwnika i niedysponycja strzałowa napastników Polonii uratowały Wartę przed pewną porażką.

Bramki zdobyte przez Polonię były w rzem jej przewagi, pkt. uzyskane przez drużynę poznzańską padły z przypadkowych wypadów. Przewagę drużyny warszawskiej najlepiej ilustruje stosunek rógów 12:1 na jej korzyść.

Warunki atmosferyczne były fatalne gdyż boisko pokryte było śniegiem a w znacznej mierze utrudniało grę. Falę oburzenia wywołała na widowni gra na czas drużyny Warty. Przy stanie 2:2 poznaniacy grali wyłącznie na czas wyślając każdą piłkę na aut. Były wypadki że poloniści wyrzucali piłkę z autu po 8 razy z tego samego miejsca. Po meczu schodząca z boiska Wartę publiczność obсыpata gradem kul śnieżnych.

Sędzia meczu ob. Kowalski z Łodzi nie stanął na wysokości zadania ruszając się bardzo niemrawo po boisku i krzywdząc wskutek tego swymi orzeczeniami obydwie drużyny.

Drużyny wystąpiły do meczu w następujących składach:  
Warta: Krystkowiak, Dusik, Staniak, Witkowski, Lis, Koźmiński, Podeszwa, Gendera, Czyżewski, Kazimierzczak, Smolski.

Polonia: Borucz. (Sosnowski), Szczepaniak, Gierwatowski, Wołosz, Brzozowski, Fronczak, Przepiórka, Ochmański, Swiarcz, Sularz, Woźniak.

W drużynie poznajskiej na wyróżnienie zasługuje w pierwszym rzędzie trio obronne. Pomoc nastawiona na defensywę wspierała niezłe atak w jego nielicznych akcjach ofensywnych. W ataku poznaniaków lepsza była prawa strona Gendera - Podeszwa. Obydwaj ci jednak gracie natrafili na dobry dzień Gierwatowskiego i nie mieli wiele możliwości do strzelania na bramkę.

Przebliski dobrej gry miał Smolski. W Polonii również najlepszą linią był

trio obronne. Borucz w bramce jak zwykle b. dobry. Po przerwie ustąpił on miejscu Sosnowskiemu z powodu odnowienia kontuzji ale widząc że kolega jego niezbyt pewnie się czuje wrócił do swej świątyni. Gierwatowski w obronie jak już zaznaczyliśmy miał swój b. dobry dzień. Zasluga Szczepaniaka było zdobycie przez Polonię dwu bramek.

Brzozowski w pomocy grał rolę trzeciego obrońcy, Wołosz i Fronczak jak zwykli, Pegza, Czyżewski, Kopera, Pietrzak. Atak czarnych koszul był wyraźnie nie dysponowany strzałowo. Największego pecha w dniu tym miał Swiarcz. Woźniak gra z meczu na mecz lepiej. Ochmański na poziomie.

Grę rozpoczęła Polonia zdobywając z miejsca przewagę i usadawiając się pod bramką gości na dobrych 15 minut. Hyper kombinacja jednak ataku i dzielna postawa tria obronnego Warty nie pozwoliły Polonii na zdobycie bramki. Po tym okresie gra wyrównała się i Borucz niejednokrotnie zmuszony był do interwencji, wykazując swą wysoką klasę. Pod koniec pierwszej połowy gry przewagę znów osiągnęła Polonia jednak wynik bezbramkowy nie uległ zmianie.

Po przerwie już w 11 min. „zieloni” zdobyli prowadzenie. Smolski strzela na bramkę Sosnowski wypuszcza piłkę z rąk a Podeszwa przytomnie łokuje piłkę w siatce.

Polonia przechodzi do generalnego ataku z Szczepaniakiem na czele.

W 23 min. Szczepaniak egzekwuje rzut wolny: piłkę dostaje Sularz i zdobywa wyrównującą bramkę.

W 10 min. później Warta uzyskuje przez Gendera drugą bramkę: Borucz który wszedł ponownie na boisko interweniował zbyt późno. Od tej chwili poznaniacy grają na czas. Wydaje się że Polonia mimo przewagi nie zdoła już poprawić wyniku.

Na 2 min. przed końcem spotkania Szczepaniak strzela na bramkę Warty piłkę znów dostaje Sularz i przytomnym strzałem przy wielkim aplauzie widowni ustala wynik meczu.

# POLONIA MA JUŻ ZAPEWNIONY W 99 PROC. TYTUŁ MISTRZA POLSKI

Katowice. Ub. niedziela wyjaśniła prawie całkowicie kwestię, kto zdobędzie tytuł mistrza Polski w piłce nożnej na rok bieżący. Wydaje się, że obecnie Polonii wydrzeć go już nic nie zdoła. Jej największy rywal AKS porażką w Łodzi z ŁKS przekreślił całkowicie wszystkie swoje szanse. AKS od stawki też odpadł. Może się jeszcze zdarzyć taki cud, że drużyna chorzowska potrafi w Warszawie pokonać Polonię i zrównać się z nią pod wzgl. ilości zdobytych i straconych punktów, ponieważ jednak historia ta wydaje się

## JAK PRZEGRZAŁ AKS?

## ŁKS WYGRAŁ 4:2 (2:2) będąc drużyną gorszą

Łódź (tel.) Bramki dla ŁKS-u strzelili Sidor 2 i Hogendorf 2 dla AKS-u Barański i Piontek.

Składy drużyn: AKS Przewieda, Michałski, Seifert, Szaton, Andrzejewski, Piec, Kulik, Piontek, Spodzieja, Pytel, Barański.

ŁKS: Styczyński, Włodarczyk, Grohowski, Pegza, Czyżewski, Kopera, Pietrzak, Hogendorf, Baran, Rakowiecki, Sidor.

ŁKS nie miał w spotkaniu z ŁKS-em po ostatnich swych niepowodzeniach w rozgrywkach o mistrz. Polski absolutnie nic do stracenia, i postawił wszystko na jedną kartę.

W pierwszym rzędzie łodzianie zmienili układ swej drużyny przestawiając Czyżewskiego na pozycję prawego pomocnika Barana, na środek ataku, a w bramce wystawiają w miejsce Pisarskiego — Styczyńskiego.

Zmiany te wyszły drużynie mistrza Łodzi na korzyść, i w rezultacie przyniosły mu niespodziewane zwycięstwo z kandydatem do mistrzowskiego tytułu. Tym samym kwestia zdobycia tytułu mistrza Polski została ostatecznie przesądzona na boisku w Łodzi. Wobec równoczesnego remisu Warty w Warszawie z Polonią ta ostatnia ma już tytuł w 99% zapewniony.

ŁKS odniósł zwycięstwo różnicą dwu

### KRYTY TOR TENISOWY W GLIWICACH

Gliwice. TS Piast Gliwice otwiera w przyszłym tygodniu kryty kort tenisowy. Równocześnie z budową hali tenisowej „Piast” wybudował piękną halę bokserską która oddana została już do użytku sportowców. Obydwie hale (tenisowa i bokserska) znajdują się przy ulicy Hutniczej (dawny gmach starej huty).

Otrzymał kryty kort oraz hali bokserskiej mają sportowcy Śląska Opolskiego do zawodniczenia inicjatywie prezesa Piasta dyr. inż. Deka Juliusza oraz dyr. inż. Sliwińskiego, inż. Popławskiego (kpt. sportowego Śl. OZLT) oraz pracy pp. Wojciechowskiego i Rachela.

Kryty kort tenisowy w Gliwicach jest na razie jedyną tego rodzaju inwestycją sportową na terenie całej Polski.

bramek ale stwierdzić trzeba że zwycięstwo to nie było zbyt zasłużone. O tym co działo się na boisku świadczy najlepiej stosunek rógów 8:3 dla chorzowian. AKS miał dość dużą przewagę w polu, b. podobał się publiczności łódzkiej ale „młkka gra” całej drużyny nie mogła dać wyniku na oślizgłym terenie, na którym samo poruszanie się sprawiało duże trudności.

Sam mecz rozpoczął się z 20 min. opóźnieniem. Dopiero na kilka godzin przed rozpoczęciem spotkania usunięto z boiska grubą warstwę śniegu. Głównym powodem opóźnienia było niezjawienie się wyznaczonego z Poznania sędziego, a na sędziego łódzkiego, AKS nie chciał się zgodzić.

Dopiero po długich dyskusjach kierowników obydwu drużyn w szatni AKS zdecydował się wyjść na boisko, i grać pod „batutą” ob. Sperlinga.

Jak już zaznaczyliśmy AKS był w polu drużyną lepszą. Pierwsze zagrania po rozpoczęciu meczu wskazywały raczej na to że ŁKS zejdzie z boiska pokonany. Pierwszą bramkę zdobył też AKS w 7 min. ze strzału Barańskiego nie bez winy obrony łodzian. Wyrównał dla ŁKS-u w 12 min. Hogendorf w okresie dużej przewagi drużyny chorzowskiej. W 4 min. Piontek strzela drugą bramkę dla swych barw z najbliższej odległości, ale... okazało się że przedtem sędzia odgwizdał spalony. Decyzja ta o której poza sędzią nikt nie słyszał zdeprymowała w widocznym stopniu Ślązaków którzy oddają teraz inicjatywę w ręce gospodarzy. W 20 min. piękne zagranie Rakowiecki — Hogendorf przynosi prowadzenie drużynie łódzkiej. Strzelecom bramki jest Sidor. Do końca pierwszej połowy meczu gra jest wyrównana. W 35 min. Piontek strzela dla AKS-u drugą bramkę.

Po przerwie ŁKS grał dużo lepiej jak w pierwszej części meczu. Już 3 minucie Sidor z podania Pegzy uzyskuje trzecią bramkę.

Ślązacy przeprowadzają szereg ataków ale bez efektu: bardzo słabo gra szczeniowski Kulik który puduje szereg murowanych sytuacji, nie oddaje piłek, psuje rzuty z rogu itd.

ŁKS ma więcej szczęścia i w 20 min Hogendorf po solowej akcji strzela obok interweniującego bramkarza AKS-u czwartą bramkę.

Dalsze wysiłki obydwu drużyn zwłaszcza AKS-u w celu poprawienia wyniku nie daly już rezultatu i ŁKS zeszedł z boiska zwycięzca.

Zebrana w ilości 7000 osób, publiczność zgromadziła swym pupilem gorącą owację. Baran otrzymał bukiet alpejskich fiołów a jubilat Czyżewski (20 lat gry w piłkę nożną) zniesiony został z boiska na rękach do szatni.

W drużynie ŁKS najlepszym graczem był w dniu Baran który b. dobrze wywiązał się z zadania kierownika napadu. B. dobrze zagrał Hogendorf oraz Sidor. W pomocy brylował Czyżewski. Obrona b. dobra. Styczyński w bramce obronił szereg groźnych strzałów Piontka, Pytla Barańskiego i Spodziei.

W AKS-ie zawiódła prawa strona ataku, oraz obrona. Najlepszym graczem w drużynie śląskiej był Pytel.

Sędziował niezbyt szczególnie ob. Sperling z Łodzi.

### BETS (BIELSKO) — BILDON II (KATOWICE) 10:6

Bielsko. W niedzielę gościła w Bielsku II-ga drużyna Baildonu wzmocniona pięciastuami drużyny pierwszej, która w zawodach z miejscowym BBTB-em uległa w stosunku 10:6.

Wyniki spotkań są następujące (na pierwszym miejscu podajemy zawodników BBTB-u):

musza: Pradelok zremisował z Wilczkiem, kogucia 1: Drozd znokautował w drugiej rundzie Barcik, kogucia 2: Bielski zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Dudka, piórkowa: Kasafir uległ na punkty Skrabkowi, lekka: Broł zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. z Mentlem, półśrednia 1: Lewandowski wypunktował Pietraszewskiego, półśrednia 2: Niedziela

### RADOMIAK — LEGIA WARSZAWA 3:2 (1:1)

Radom. (tel. własny) Niespodziewaną porażkę poniosła w ub. niedzielę warszawska Legia w Radomiu, która w spotkaniu towarzyskim uległa „Radomiakowi” w stosunku 3:2 (1:1). Gra toczyła się przez cały czas meczu pod znakiem wyraźnej przewagi gospodarzy.

Bramki dla Radomiaka uzyskali Gnievek 2 i Krzyżanowski jedna.

Dla Legii Kohut i Szymański.

Sędziował dobrze ob. Staniszewski. Widzów 1000. (Szt.)

### RKS LINIARNIA BYTOM — KS ZJEDNOCZENIE ZABRZE 4:2 (3:0)

Bytom (N). W meczu o mistrzostwo kl. A Śląska Opolskiego LiniaRNA pokonała bez zbędnego wysiłku zespół Zjednoczonych z Zabrze w stosunku 4:2.



Wielokrotny reprezentant Warszawy i czołowy ping-pongista polski Jan Kugler obchodzi w roku bieżącym jubileusz 15-cio lecia gry w tenisa stołowego. Jubileuszem tym Kugler kończy swą bogatą karierę sportową, w czasie której odniósł zwycięstwa nad wszystkimi zawodnikami polskimi i kilku zagranicznymi. Wycofując się z czynnego życia sportowego Kugler pragnie poświęcić się pracy organizacyjnej.

### Wybrzeże-Pomorze 12:4

Sopot. W spotkaniu bokserskim Gdańsk — Pomorze zwyciężyli pięścicarze Gdańska w stosunku 12:4. Pomorzanie wystąpili w osłabionym składzie bez Stocckiego, Wkłińskiego i Leczkowskiego. Jedyne punkty dla Pomorza zdobyli Sowiński i Polak.

Z powodu uszkodzenia kabla Katowice — Sopot nie jesteśmy w stanie podać szczegółów tego spotkania.

### WKS „LUBLINIANKA” MISTRZEM BOKSERSKIM OKR. LUBELSKIEGO

Lublin. Mistrzostwo drużynowe w boksie w okręgu lubelskim zdobyła WKS „Lublinianka”, która pokonała w decydującym spotkaniu KS „Garbarnię” 12:4



Fragment z meczu Kispest — Cracovia

London. W Manchester odbyło się spotkanie bokserskie o mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej pomiędzy mistrzem Anglii B. Woodcockiem a mistrzem Francji Martinem. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem mistrza Anglii Woodcocka przez k. o. w trzeciej rundzie.

### Elmer Ray pokonał Walcotta

New York. W Madison Square odbyło się spotkanie pomiędzy pretendentami do spotkania z Joe Louissem Emerem Ray a Joe Walcottem. Spotkanie to po zajętej dziesięciu rundowej walce zakończyło się nieznacznym zwycięstwem Raya na punkty.

### \* Międzypaństwowy mecz w tenisie Czechosłowacja — Francja rozegrany zostanie w Paryżu w dniach 19 - 21. 11. br.

Francję reprezentować będą: Petra, Bernard i Destremae. Czechosłowację: Drobny, Vrba i Cernik.

### RADOM — WARSZAWA.

Radom. W dniu 24 bm. odbędzie się w Radomiu spotkanie pięścicarskie pomiędzy reprezentacją Warszawy i Radomia. Dochód z tego meczu zostanie przeznaczony na odbudowę stolicy.

### zremisował z Świdczakiem, średnia: Waż uległ na punkty Chlebowskiemu.

### RKS POGON ZABRZE — KS PIAST GLIWICE 1:4 (1:1)

Zabrze. W meczu o mistrzostwo klasy A Śląska Opolskiego KS Piast Gliwice odniósł zasłużone zwycięstwo nad RKS Pogonią Zabrze w stosunku 4:1.

Bramki dla Piasta zdobyli: Nowak 2, Mączka 1 i Malucha z karnego. Honorową bramkę dla gospodarzy zdobył prawy łącznik z wolnego.

W przedmeczowym rezerwa Piasta pokonała rezerwa Pogoni w stosunku 5:0 (2:0)



JOE LOUIS

NIE ZREZYGNOWAŁ Z TYTULU

Wiedomości o wycofaniu się z życia sportowego CZARNEGO BOMBARDIERA

OKAZAŁY SIĘ NIEPRAWDZIWE

New York. Przed kilku dniami cała prasa świata obiegła wiadomość jakoby dotychczasowy mistrz świata wszechwag Joe Louis miał zamiar wycofać się z czynnego życia sportowego i zrezygnować ze swego tytułu.

Micke Jacobs zaprzeczył w New Yorku tym informacjom oświadczając że są „z gruntu fałszywe”.

Joe Louis przebywa obecnie w Kalifornii i przed swym odjazdem z New Yorku polecił Mickie Jacobsonowi przygotowanie dla niego na czerwiec spotkania o tytuł mistrza świata.

Obecnie Jacobs szuka dla Louisa odpowiednich przeciwników nie tylko w USA i w Anglii ale również w państwach południowo-amerykańskich.

WILLIE HALL

5 funtów zarobku na tydzień...

CZEGO ZADALI I CO OSIAGNELI PIŁKARZE ANGIELSCY ILE ZARABIAJĄ ZAWODOWCY W OJCZYZNIE PIŁKI NOŻNEJ

Londyn. Wielu myśli, że zawodowi piłkarze angielscy, którzy są przedmiotem podziwu tysięcznych rzesz entuzjastów piłki nożnej w Anglii i za granicą zarabiają co najmniej w pełni sezonu tyle ile zarabia bokser lub zapaśnik.

Na pewno każdego zdziwi, że dwa i pół tysiąca zawodowców w Anglii walczyło o minimalne wynagrodzenie — 5 funtów sterlingów na tydzień.

Zawodowi piłkarze w Anglii nie otrzymują 5-ciu tysięcy funtów jak bokserzy którzy w ciągu jednego roku mają trzy lub cztery spotkania — nie otrzymują 40-tu funtów za jeden wieczór jak zapaśnicy.

Piłkarze mieli bardzo skromne wymagania, żądali mianowicie aby ich tygodniowe wynagrodzenie zostało podwyższone z trzech funtów na pięć.

Obecnie gracze mają już zapewniony dochód w miesiącach letnich i mają możliwość zawarcia nowej umowy z klubem bez straty czasu i zarobku. Tak wyglądały żądania sformułowane przez Unię graczy zawodowych, które zostały uwzględnione dopiero pod groźbą strajku po długich rokowaniach.

Zaznaczyć warto, że małe to polepszenie warunków życia swych graczy mogłyby angielskie kluby uskutecznić bez najmniejszego uszczerbku. Podczas wojny wszystkie kluby wykazywały w swym bilansie duże zyski, a obecnie frekwencja na zawodach b. znacznie wzrosła. Podatek rozrywkowy został znacznie obniżony, podczas gdy ceny wstępu na imprezy piłkarskie nie uległy zmianie.

Napisał Willie Hall b. środkowy napastnik English International and Tottenham Hotspur.

Przed dwoma miesiącami angielscy piłkarze żądali podwyższenia swych zarobków i zagrozili strajkiem w wypadku nie uwzględnienia ich postulatów przez naczelną magistraturę piłkarską. Nie była to tylko pusta groźba, angielska liga, która dotychczas kategorię odmawiała zwołania konferencji po między klubami z jednej strony a graczami z drugiej, stanęła przed ewentualnością uwzględnienia żądań obu i pół tysiąca piłkarzy względnie utraty dochodów z imprez.

W rezultacie, minimalne i bezwzględnie słuszne żądania zawodowych piłkarzy angielskich zostały uwzględnione. Wynagrodzenie tygodniowe piłkarza zawodowca w Anglii, wynosi obecnie 7 funtów w sterlingów tygodniowo, ale podniesienie nawet zarobku do 12-tu funtów na tydzień nie byłoby sumą zbyt wygórowaną, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że przeciętnie każdy piłkarz przysparza klubowi ponad 1.000 funtów sterlingów zysku w jednym sezonie.

Drugim żądaniem, które również zostało uwzględnione, było domaganie się przez piłkarzy zawierania umowy od sierpnia jednego roku do sierpnia następnego, zamiast od maja do maja, jak to miało miejsce dotychczas.

Nie orientującym się w stosunkach angielskich postulat ten będzie wydawał się na pewno nieistotny. Sezon piłkarski w Anglii trwa jednakowoż od sierpnia do maja i wskutek tego dużo graczy zostawało w lecie bez dochodu ponieważ stara umowa wygasa, a nowa nie została zawarta. Kluby czekały oczywiście z zawarciem kontraktu do nowego sezonu.

Hokejowe mistrzostwa Szwajcarii

Zurych. Rozgrywki hokejowe o mistrzostwo Szwajcarii na rok 1946-47 będą rozgrywane w dwóch grupach po cztery kluby. W pierwszej grupie grać będą: HC Davos, HC Arosa, SC Bern, Young Sprinters. W drugiej grupie biorą udział: Zurcher SC Grasshoppers, Zurych, Montchoisi Lausanne, Rotweiss Bazylea.

Rozgrywki mistrzowskie rozpoczną się 24 listopada, w lutym 47 spotkają się zwycięzcy grup w finałowym meczu.

PO MISTRZOSTWACH KL. A SI. OZB OSEMKA BATOREGO ZDOBYŁA TYTUŁ BEZ UTRATY PUNKTÓW

Katowice. W ubiegłą niedzielę odbyło się w Rudzie Śląskiej ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska w boksie w kl. A, pomiędzy RKS Batory Chorzów a RKS Slavia Rudzie Śląskiej.

Table with columns: Nazwa klubu, Batory, Zryw, Slavia, T. Góry, Siemianowiczanka, W. M. Katowice, Zdobyte punkty, Stosunek zdobytych i str. punktów w walkach indywidualnych.

Jak z tabeli powyższej wynika, tylko 3 pierwsze kluby były w stanie na wszystkie mecze wystawić kompletne drużyny; trzy ostatnie nie zawsze miały do dyspozycji zawodników we wszystkich wagach.

ZRK Tarnowskie Góry jeden raz nie miał kompletnej drużyny, Siemianowiczanka 5 razy, a WM KS Katowice, który w ub. roku posiadał jedną z najsilniejszych osemek, z powodu braku w tym roku zawodników wycofał się po 2 meczach z rozgrywek, oddając wszystkie punkty Walkowerem.

RKS Batory zdobył mistrzostwo Śląska w sposób bezapelacyjny, wygrywając wszystkie spotkania.

Hokejscy USA i Kanady

przyjeżdżają do Europy PRZED MISTRZOSTWAMI W PRADZE ROZEGRAJĄ SZEREG SPOTKAN TOWARZYSKICH

Londyn. Jak donosi agencja Reutersa na mistrzostwach świata w hokeju, które już podawaliśmy odbędzie się w r. 1947 w Czechosłowacji, reprezentowana będzie również Kanada i USA.

Kanada jak wiadomo była dotychczas tylko dwukrotnie pokonana w rozgrywkach mistrzowskich a mianowicie raz przez Amerykę a drugi raz przez Anglię.

W tym roku na mistrzostwach świata Kanadę reprezentować będzie zwycięzca rozgrywek o tak zwany Allan Coup. Również i Ameryka czyni już przygotowania do mistrzostw. W tych dniach nadszedł do Anglii telegram od sekretarza amerykańskiego związku hokejowego zawiadamiający, że drużyna amerykańska wyjedzie do Europy w dniu 3-go lutego 1947 na pokładzie „Queen Elizabeth”.

MOZE WRESZCIE...

SZTUCZNY TOR HOKEJOWY buduje w tym roku Poznań PUWF UDZIELI SWEGO JAKNAJDALEI IDACGO POPARCIA

W naszym numerze poniedziałkowym z ub. tygodnia podaliśmy wiadomość o inicjatywie PUWF, zbudowania takiego toru wraz z odpowiednią halą w stolicy Wielkopolski.

Szczegóły w tej sprawie podaje obecnie nasz poznański korespondent red. Tadeusz Paczkowski.

W niedzielę 10. 11. wysłannicy PUWF i PW odbyli rozmowy w Poznaniu z dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu WF i PW ppłk. dypl. Bilewskim, mgr. Kowalskim i prezesem POZHL ob. Paczkowskim, w sprawie zbudowania sztucznego lodowiska w stolicy Wielkopolski.

W toku pierwszych rozmów rzucono kilka luźnych na razie projektów, a który z nich zostanie zrealizowany okażą już najbliższe tygodnie.

W pierwszym rzędzie wysunęto koncepcję zbudowania odpowiedniej hali wraz sztucznym torem na terenach Międzynarodowych Targów Poznańskich. O ile pertraktacje w tym względzie z nac. dyr. Szlapeczyńskim doprowadzą do pozytywnych wyników, lodowisko to miałyby być czynne w okresie od października do marca każdego roku. Później w okresie trwania targów czy innych wystaw na terenie lodowiska nakładano by odpowiednie drewniane posadzki, tak że stworzono by hale wystawowe. Mogłyby się tam również odbywać większe zjazdy, zebrania itp.

Druga koncepcja przewiduje zbudowanie takiej hali wraz sztucznym lodowiskiem na terenach położonych przy dawniejszym boisku „Sokola”.

W okresie letnim aparaturę sztucznego lodowiska wykorzystano do wytwarzania sztucznego lodu.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego postanowił wysłać do Anglii specjalistę-inżyniera, celem pozyskania odpowiednich planów i wykresów jak również zasięgnięcia w tym kierunku informacji.

Poruszono również sprawę uzyskania z Niemiec, drogą rewindykacji urządzenia do sztucznego lodowiska względnie odpowiednich części, za sprzet jak Niemcy wywieźli w okresie wojny z Polski. Nie ulega wątpliwości, że PUWF znajdzie w tym względzie poparcie władz rządowych i okupacyjnych.

W swej decyzji udzielenie jak najdalej idącego poparcia inicjatorom budowy sztucznego toru w Poznaniu PUWF bierze pod uwagę, fakt, że Poznań stał się po przyłączeniu Ziemi Odzyskanych centralnym ośrodkiem kraju i predestynuje go ponadto do posiadania lodowiska bardzo aktywnej działalności sportowej w wielu kierunkach, szybkie tempo odbudowy miasta po zniszczeniach wojennych oraz stały wzrost liczby mieszkańców.

Już w niedługim czasie dowiemy się oś konkretniejszego o realizacji planu budowy sztucznego toru w Poznaniu, który sportowcy całej Polski przyjąłby niewątpliwie z dużym zadowoleniem.

Całokształtem budowy zajmie się specjalna w tym celu mająca powstać spółdzielnia, w której PUWF zadeklarował gotowy jest poważny wkład finansowy.

Jest więcej jak pewne, że również miasto Poznań, Targi Międzynarodowe i in. instytucje zadeklarują swój udział w tej spółdzielni.

\* Alfred Aston opuszcza szeregi Red Star w których grał 14 lat i przenosi się do SCO d'Angers.

\* Mecz Włochy — Austria w piłce nożnej rozegrany zostanie na początku grudnia br. w Mediolanie.

\* Mistrzostwa Europy w pływaniu 1947 roku odbędzie się w Monako.

Moglibyśmy odgrywać w hokeju europejskim przedwojenną rolę GDYBY...

Najlepszy hokejista Polski WOŁKOWSKI o sobie i tegor. sezonie CO BĘDZIE Z TORKA TEM?

Zbliżająca się dużymi krokami zima powoduje że coraz więcej zaczyna się mówić o tegorocznym sezonie hokejowym.



Coraz więcej redakcja nasza otrzymuje rozmaitych wiadomości o przygotowaniach poszczególnych klubów do sezonu, planach itp.

Wśród rozmaitych meldunków o montowaniu sekcji hokejowych, wędrówkach zawodników, budowie sztucznych torów i naturalnych, znaleźliśmy wiadomość od kibiców zagłębiowskich, że popularny i znany w całym kraju hokejista Cracovii repr. gracz Polski Włokowski przeniósł się do Sosnowca i mosi się z zamiarem zorganizowania w Zagłębiu sekcji hokejowej przy RKU.

Kilka telefonów do działaczy sportowych na terenie Sosnowca i udaje się nam złapać naszego asa hokejowego.

— Czy to prawda, że przeniósł się Pan z Katowic do Sosnowca?

— Tak prawda.

— Czy będzie grał Pan w tym sezonie i gdzie?

— Oczywiście że tak. Za bardzo kocham hokej ażebym go miał tak szybko porzucić. Wprawdzie w poprzednim sezonie nie brałem tak częstego udziału w rozgrywkach, ale na usprawiedliwienie mam — moją chorobę.

— Chorobę?

— Tak. Nie wyobraża Pan sobie co może zrobić z człowiekiem choroba i to „taka głupia”. Po powstaniu warszawskim dostałem zapalenia mięśnia

bartkowego z komplikacjami tak, że dosłownie nie miałem siły nie tylko utrzymać w ręce kij ale nawet i pióra.

— Gdzie będzie Pan grał w bież. sezonie — czy nadal w CRACOVII?

— Całkiem zrozumiałe. Kocham ten klub i kocham moich kolegów klubowych. Tego tak szybko się nie można wyrzucić. Mieszkam w Sosnowcu ale to mam wrażenie nie będzie mi przeszkadzało w treningach. Szkoda że jest tak mało ludzi w Zagłębiu Dąbrowskim, którzy by się interesowali hokejem. Chętnie służę moją pomocą fachową, chętnie prowadziłbym treningi a obecnie „suchą zaprawę”.

My „weterani” ciągle nie będziemy przecie grać, w takiej Czechosłowacji najstarszy hokejista ma 22 lat, a ja np. mam już 30-kę. Trzeba trochę pomysłić o młodych talentach. Jestem przekonany, że i tutaj w Zagłębiu znaleźliby się godni następcy naszego ataku olimpijskiego. Trzeba tylko trochę dobrych chęci a wszystko będzie O KEY.

— Co nowego słychać wśród hokeistów Cracovii?

— Jak wiem od naszego kierownika sekcji E. Pawłowskiego, mamy zakontraktowane wyjazdy na parę tygodni do Czechosłowacji już w grudniu b. r. Również mamy jechać do Szwajcarii w celu wzięcia udziału w rozgrywkach o puchar Spenglera. Wszystkie zależe oczywiście będzie od tego jakta będzie zima w tym roku i jaką osiągniemy formę.

Cracovia szczególnie „ostrzy sobie zęby” na Czechów, chce się zrewanżować się za zesioroczne porażki w Pradze.

— Brak sztucznego toru w Polsce szalenie dąje się hokeistom odczuwać, dodaje Włokowski. Gdyby nie ten mankament miałyby z nami wszystkie drużyny zagraniczne dużo kłopotu. Dlaczego Sport nie uderza na alarm, ażeby się wreszcie ktoś zainteresował opustoszałym „torkatem”.

— Zapewniamy sympatycznego „Jedrusa”, że o sztuczny torze myśli nie tylko on, i że jak dobrze pójdzie to już w roku przyszłym będziemy mieli w Polsce dwa albo trzy sztuczne lodowiska.

...A na razie do zobaczenia na lodzie.

Pawełczyk St.

BUNT PIŁKARZY ZIDENIC I CO Z TEGO WYNIŁO?

Brno. Znana dobrze w Polsce ze swych przedwojennych występów drużyna SK Zidenice-Brno znajduje się obecnie w trudnych warunkach finansowych.

Ostatnio gracze pierwszej ligi wojew. Kopeccki, Wrzał, Galab, Zapletatal, Szczeban, Matuszaka i Trnaka z powodu nieporozumienia z zarządem klubu na tle swych zarobków odmówili wzięcia udziału w meczu o mistrzostwo ligi Zidenice-ASO (OŁOMUNIEC) (3:4), co sprzecznie było z umową zawartą przez klub z graczami.

Zarząd ZIDENIC zdyskwalifikował z mejsza „buntowników” i całą sprawę przedstawił na ostatnim posiedzeniu Czechosłowackiego Związku Piłki Nożnej. Na posiedzeniu tym zapadła uchwała mocą której żądanej drużynie cześniej nie wolno zaangażować zdyskwalifikowanych zawodników z Zidenic.

Oprócz tego „na wszelki wypadek” Czeski Związek Piłkarzy zwrócił się również do MSZ-tu z wnioskiem aby ten nie wydał przez omyłkę „buntownikom” zagranicznych paszportów.

LEGIA (Krosno) NA CZELE RZESZOWSKIEJ KL. A

MKS LEGIA (KROSNO) — KS NAFTA (KROSNO) 4:1 (1:1)

Krosno. W niedzielę, dnia 10. 11. 46 odbyły się w Krosnie zawody o mistrzostwo rzeszowskiej kl. A. Derby krosnieńskie między KS Legią — KS Naftą 4:1 (1:1).

Bezapelacyjne zwycięstwo odniosła drużyna Legii 4:1 (1:1) mając zdecydowaną przewagę nad Naftą, tak pod względem technicznym jak i taktycznym.

Bramki zdobyli: Biszyga 2 Pelepy-szyn 1, Karpiński 1 dla Nafty. Zawody prowadził dobrze ob mgr. Garbacik z Jąsła.

W tabeli mistrzostw rzeszowskiej kl. A po ostatnich rozgrywkach prowadzi Legia, przez Resovią, Naftą, PZ Lot, Sokolem, Sanoczką i Orłem.

# KOLUMNA MOTOROWA

Specjalny dodatek „SPORTU” pod redakcją W. Pietrzaka

„Sezon motocyklowy właściwie się już kończy, o czym będziecie pisać w „Kolumnie”? — zapytał jeden z kolegów w Redakcji „Sportu”. Kol. Pik spojrział na niego z oburzeniem: „Właśnie teraz będę miał o czym pisać! Mam już dość wszelkich imprez na ten rok — tyle materiału czeka, a tu stałe nowe sprawozdania z rajdów, wyścigów, dirt-tracków!”

Zadaniem „Kolumny Motorowej” jest nie tylko informowanie o wszystkim, co dzieje się w sporcie motorowym, lecz przede wszystkim spopularyzowanie tego sportu, zwłaszcza wśród młodzieży. Uzupełnić musimy jednocześnie poważną lukę w naszym piśmiennictwie sportowym, w którym sporty motorowe stanowiły po wojnie dziedzinę leżącą odłogiem. Chcemy dopomóc nowicjusom w tym sporcie, którzy zaczęli niedawno, lub też mają zamiar startować, którym brak jest doświadczenia, a którzy chcą je zdobyć.

Chcemy dopomóc każdemu motocykliście i nie tylko dostarczyć mu mniej, lub więcej interesującej go lektury, lecz także dać możliwość wypowiedzenia się na naszych łamach o wszystkich troskach i bólach.

Wprowadziliśmy „Skrzynkę Techniczną”, uzyskali cenną współpracę prezesa P. Z. M. mgr. Józefa Dochy, doskonałego popularyzatora bezpieczeństwa ruchu i asa kierownicy inż. Witolda Rychtera, znanych zawodników: Jerzego Mięłochy, Jerzego Dąbrowskiego i Krzysztofa Bruna. Projektujemy wprowadzenie nowego działu p. t. „ABC Motocyklowe”, zwiększenie ilości artykułów technicznych.

Od Czytelników naszych oczekujemy ich życzeń, czy nawet krytyki. Piszcie, co chcielibyście widzieć na łamach „Kolumny”, co zaś nie podoba się Wam. Wszystkie Wasze głosy weźmiemy pod uwagę!

## Zawodnicy mają głos: JERZY MIELOCH MÓWI O TEGOROCZNYM SEZONIE

Świat jest mały, stwierdziłszy spotykając na jednej z ulic Poznania doskonałego naszego motocyklistę Jerzego Mięłochę.

— „Dzień dobry, panie Jurku! Gratulujemy tytułu mistrzowskiego!”

— „No, na to jeszcze zawcześnię — śmieje się Mięloch — klasyfikacja mistrzostw jest jeszcze nie ogłoszona...”

— „Pańskie mistrzostwo w każdym razie jest pewne: Grand Prix Śląska, Bałtyku i Zakopanego, oraz Złoty Kask Poznania powinny chyba wystarczyć! Czy nie zechciałby Pan powiedzieć kilka swoich uwag o minionym sezonie?”

— „Bardzo chętnie, zaznaczam jednak, że będą do wszystko wrażenia zawodnika. Startowałem w tym roku w wielu wyścigach i z przyjemnością muszę stwierdzić, że zawody urządzone przez młode kluby były więcej udane, niż organizowane przez „repów”. Sądzę, że można to wytlumaczyć większym zapalem, poświęceniem i wkładem pracy ze strony „młodych” organizatorów.

„Ciekaw więc jestem bardzo, jakie wrażenie odniósł Pan z wyścigu o Mistrzostwo Ziemi Odzyskanych?”

— Wyścig w Gliwicach jest właśnie jednym z dowodów wysiłku organizacyjnego klubów młodych. Klub Motocyklowy P.K.S. Gliwice poza ciekawą inowacją w postaci lin oddzielających publiczność od trasy dał nam wzór najlepszemu rozwiązaniu eliminacji zawodników, celem uniknięcia natłoku maszyn na trasie o nierównej mocy, zmniejszenia liczby wypadków i — co jest b. ważne — podniesienia przeciętnej szybkości. A więc: wprowadzono przedbiegi eliminujące słabszych zawodników i dopuszczając do finału najlepszych. Trzeba tylko rozwiązać jeszcze sprawę niesprawiedliwego moim zdaniem startu w finale maszyn o nierównym literażu. Pod tym względem najlepsze rozwiązanie daje wyścig o „Złoty Kask” w Poznaniu, w którym słabsze maszyny otrzymują wyrównanie według czasów uzyskanych w przedbiegach”.

— „To mówi Pan na własną niekorzyść, bo ma Pan jedną z najszybszych maszyn w Polsce!”

„Dobrze, że wspominał Pan o maszynach, bo tu nasuwa mi się jeszcze jedna uwaga: W naszych warunkach wyścigi motocyklowe winny odbywać się na skróconych trasach, musimy bowiem jak najbariej oszczędzać nasz skromny sprzęt wyścigowy, biorąc pod uwagę trudności w wymianie uszkodzonych części. Jedynie nieliczne wyścigi jak Grand Prix Polski, czy Tourist Trophy winny się odbyć na trasie dłuższej — około 200 km. W tych wyścigach start maszyn może być wspólny, jednak pod warunkiem, że trasa nie będzie zbyt krótka (1 okr. 8 — 10 km.), dla uniknięcia nadmiernego tłoku zawodników na trasie”.

— „Sądzi, że Komisja Sportowa PZM opracuje wycieczne odnośnie organizowania wyścigów w roku przyszłym?”

— „Jest to konieczne, podobnie jak uregulowanie sprawy startowego i zwrotu kosztów dla zawodników. Nie mogą się bowiem powtórzyć wypadki, aby organizatorzy wyścigu, na którym zrobili dobrą „kasę” zbywali zawodników niczym, w następnym numerze:

**JÓZEF DOCHA:** „U progu poważnych decyzji” (c.d.), **JERZY MIELOCH:** „Kiedy kończy się kariera motocyklisty?”, **SKRZYŃKA TECHNICZNA,** „Z wydańnictw motorowych”, **PIK:** „ABC Motocyklisty”.

Zapytania do SKRZYŃKI TECHNICZNEJ kierować prosimy: Inż. St. Kostrzewski — Glucholazy, ul. Moniuszki 4

względnie wypłacali im 1000 — 2000 zł. Przecież sam bilet kolejowy zawodnika przejeżdżającego nieraz 700 km wynosi znacznie więcej, a mechanik i tysiące innych kosztów? Przed wojną, gdy warunki były znacznie korzystniejsze zawodnik i klasy w wyścigu ogólnopolskim otrzymywał nawet do 300 zł. zwrotu kosztów i startowego stanowiącego przeciwieństwo amortyzacji maszyny. A nawet wtedy były to sumy niewystarczające. O ile w razie deficytu organizatorzy nie wypłacają zawodnikom pełnych należności, każąc im w ten sposób pokrywać deficyt, to w wyścigach dających dochód nie może to mieć miejsca! Nie trzeba bowiem zapominać, że kupno i utrzymanie sprzętu motocyklowego i to zwłaszcza wyścigowego, pochłania u większości motocyklistów ich całkowite dochody”.

— „Bez wątpienia, rozwiązanie tej sprawy i większa opieka nad zawodnikami dałaby wkrótce rezultaty w postaci zwiększenia liczby zawodników”.

— „Naturalnie, wielu dobrych motocyklistów nie może sobie obecnie pozwolić na starty, nie mogąc otrzymać pomocy nawet w takich wypadkach jak np. sprowadzenie specjalnych świec, opon, czy łańcuchów do maszyn wyścigowych, bez których to części nawet marzyć o startach nie można, a wszelkie środki zastępcze zużywają przedwcześnie sprzęt, lub nawet powodują poważne wypadki, połączone z niebezpieczeństwem dla życia zawodnika”.

— „A co może Pan powiedzieć o naszym młodym narybku zawodniczym?”

— „O, to jest już dłuższy temat!”

— „Może więc mając obecnie więcej czasu zechce Pan ująć swe uwagi w formie artykułu dla „Kolumny Motorowej?”

— „Bardzo chętnie, tylko będzie to mój debiut dziennikarski!”

— Tym bardziej oczekujemy i dziękujemy w imieniu czytelników!”

J. Zał.

**PECHOWA 17 i SZCZEŚLIWE 44**

**O PRZESĄDACH MOTOCYKLISTÓW**

Motocykliści, podobnie jak lotnicy, czy automobilści są bardzo przesądni. Szczególne znaczenie przywiązują oczywiście do numerów startowych.

Jeden z najlepszych zawodników włoskich Aldrighetti za pechową swą cyfrę uważał 17-tkę. W roku 19338 gdy posiadał on już 17 pkt. do mistrzostw rozpoczął się fatalny wpływ tej cyfry. Przed wyścigiem w Ciroto del Lario zamieszkał w hotelu w pok. nr. 17 i... uległ wypadkowi po kilku okrążeniach. Na Tourist Trophy w Bernie dostał boks nr. 17 i... w 3 okrążeniu miał defekt silnika. Najgorsze stało się dopiero w Genewie, gdzie Aldrighetti jadąc z nr. startowym 17 uległ wypadkowi na zakręcie i odniósł poważniejszą obrażenia. Od tego czasu wystrzegali się 17-tki jak ognia.

## SKRZYŃKA TECHNICZNA POD REDAKCJĄ INŻ. STANISŁAWA KOSTRZEWSKIEGO

Ob. Waclaw Gorzkowski — Rybnik.

Pytanie 1. Mam motocykl „setkę”, czy mogę na nim jeździć w dwie osoby i w normalnych warunkach terenowych, bez większych wzniesień i czy nie przeciąży tym silnika? Przedwojenne katalogi podają, że jest to dozwolone, ale doświadczeni koledy twierdzą, że w dwójkę można jeździć tylko przez krótki okres czasu. Setka moja ma silnik „Villiersa” 98 ccm o mocy ponad 3 KM.

Ob. Stanisław Rudzki — Kalisz.

Pytanie 2. W jaki sposób mogę zostać członkiem Związku Motocyklowego?

Pytanie 1. Motocykle tzw. „setki” są budowane w założeniu, że będą przewozić jedną osobę i lekkie bagaże. Jazda w dwie osoby będzie zbyt obciążeniem silnika. Krótka jazda z pasażerem na dobrej drodze, jak to się teraz praktykuje nie wpłynę na duży stopniu na

## ZZA KULIS WYŚCIGÓW

# UWAGA! Nr. 7 DOGANIA CIE

Na metę wyścigu wpada maszyna, wita ona oklaskami publiczności. Te same oklaski słyszymy przy rozdaniu nagród, gdy zwycięzcy odbierają zdobyte trofea. Mało kto wspomina jednak o tych, którzy są współtwórcami tego zwycięstwa, którzy w wyścigu odgrywają nieraz nie mniejszą rolę od jadącego zawodnika!

Zawodnik w czasie wyścigu, zwłaszcza przy większej ilości okrążeń i wielu startujących równocześnie po kilku już okrążeniach traci całkowicie orientację! Nic dziwnego: obserwując przejeżdżających przez metę zawodników z których co chwila zatrzymuje się ktoś, by uzupełnić paliwo, wytrzeć okulary, czy usunąć defekt i my, bierni świadkowie jesteśmy zupełnie zdezorientowani, zwłaszcza, że uwagę swą skupić możemy najwyżej na kilka znanych nam jeźdźcach.

Można wygrać wyścig jadąc przez cały czas „na całego”, nie zwracając uwagi na rywali i kręcąc ile wlezie. Rzadko jednak udaje się taka sztuka! Wyścig jest długi, wiele może się zdarzyć w czasie jego trwania, duszenie zaś maszyny do końca zamiast zwycięstwa przynieść może... defekt! Tu nie wystarczy otwarcie pełnego gazu i najlepsza nawet technika jazdy! Aby wyścig wygrać, trzeba go przede wszystkim ukończyć, by zaś zwiększyć szanse na dojechanie do mety obrać należy odpowiednią taktykę rozegrania wyścigu.

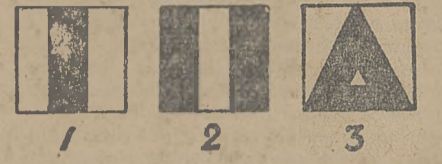
„Współpraca i stały kontakt z mechanikiem na pewno nie dopuściłby do takiej sytuacji. Jak obserwowaliśmy to na wielu wyścigach, doświadczeni starzy zawodnicy przez cały czas wyścigu „prowadzeni” są przez swych menagerów, podczas gdy młodszy zdani są całkowicie na własne siły. Nie każdy dobry mechanik będzie dobrym menagerem! Poza tym w wielu wypadkach, zwłaszcza jeśli park maszyn w którym mechanik kierowcy obowiązany jest przebywać podczas wyścigu nie znajduje się bezpośrednio przy trasie, może zajść konieczność „prowadzenia” zawodnika przez specjalnego drugiego pomocnika, który zajmie miejsce w pobliżu tra-

si, w miejscu uzgodnionym z kierowcą. Ważnym nadzwyczaj jest sposób porozumiewania się. Menager musi mieć 1 — 2 stopery, względnie jeden z dwóch wskaźników, z których jedną można zatrzymać, druga idzie przez cały czas wyścigu. Prowadzić on musi dokładną ewidencję okrążeń tak własnego kierowcy jak i konkurentów, uważać na znaki dawane przez kierowcę. Wszelkie polecenia daje swemu kierowcy za pomocą specjalnych tablic, których znaczenie jest ich wspólną tajemnicą.

Dla przykładu objaśnią tablice używane przez znanego zawodnika Krzysztofa Bruna, któremu „menagerowałem” w latach 1938 — 1939. Tablice te w kolorze żółtym czarnym miały znaczenie: 1. „Jesteś pierwszy”, 2. „Jedziesz drugi”, 3. „Jesteś na trzeciej pozycji”, 4. „Jedź prędzej”. Tablica 5 oznaczała: „Zatrzymaj się w następnym okrążeniu” (np. do tankowania pali-

On właśnie dyktuje mu tempo jazdy, ostrzega przed zbliżającym się konkurentem i t.d.

Jak ważna jest współpraca kierowcy z pomocnikiem na trasie dowodzi taki na-



przykład: Zawodnik nr. 17 zorientował się, że najgroźniejszym jego konkurentem jest nr. 42, który jedzie przed nim, a przed chwilą znikł mu z oczu. Postanawia zwiększyć tempo. Mimo to po kilku okrążeniach stwierdza z przerażeniem, że nr. 42 mija go po raz drugi, ma więc jedno okrążenie w zapasie! Nr. 17 zaczyna więc gnać jak wariat i zaciera maszynę, względnie... biorąc zbyt ryzykownie zakręt ładuje na workach z piaskiem... Dopiero po wyścigu dowiaduje się z żalem, że nr. 42 zjechał do parku maszyn, by wymienić świecę, stracił przelotne okrążenie i odrabiał je dopiero... Pośpiech był więc zupełnie niepotrzebny.

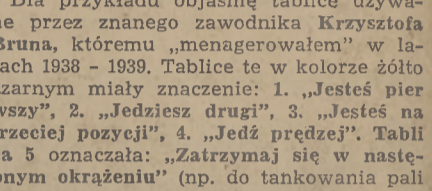
Współpraca i stały kontakt z mechanikiem na pewno nie dopuściłby do takiej sytuacji.

Przedstawimy teraz kilka znaków, które w kolorze żółtym czarnym miały znaczenie: 1. „Jesteś pierwszy”, 2. „Jedziesz drugi”, 3. „Jesteś na trzeciej pozycji”, 4. „Jedź prędzej”. Tablica 5 oznaczała: „Zatrzymaj się w następnym okrążeniu” (np. do tankowania pali-

wa), zaś w połączeniu z numerem piśmym kretdą na czarnej tabl.6 oznaczała: „uważaj nr. 7 dogania cie!”. Kombinacja dwóch znaków jak na rysunku 7 znaczyła: „Jedź wolniej, masz 2 min. 16 sek. w zapasie!”. Znak 2 położony na bok stanowił polecenie „Dobrze jedź równo!”. Połączenia znaków stwarzały różne kombinacje porozumiewania się.

Kierowca zaś ze swej strony pokazując np. na bak daje znać, że w następnym okrążeniu zatrzyma się do tankowania, trzeba więc wszystko przygotować, by operacja ta trwała jak najkrócej.

Podstawowym warunkiem uzyskania do brych rezultatów jest: zaufanie kierowcy do menagera i bezwzględnie stosowanie się



do jego zaleceń. Menagerowi zaś: nie wolno popełniać pomyłek! Trudno jest przewidzieć wszystkie znaki, które mogą być potrzebne. Powinno ich być niezbyt dużo, by nie myliły się. Dobrze zgrana ekipa, porozumiewająca się w najbardziej nieoczekiwanych sytuacjach! Oczywiście, jeśli między dwoma zawodnikami nawiązuje się równorzędna walka i widzą się wzajemnie, wówczas menager postawia swobodną rękę kierowcy i pilnuje jedynie dalszych zawodników.

## AMERYKAŃSKA i ANGIELSKA PRODUKCJA SAMOCHODÓW w r.b.

**USA eksportuje 5 proc. produkcji ANGLIA 50 proc. „Samochoziki” STANDART i TRIUMPH cieszą się największym „wzięciem”**

Now York. Amerykańska produkcja samochodów od stycznia do sierpnia 1946 r. przedstawia się następująco:

Ford 264.469, Chevrolet 167.936, Plymouth 141.937, Dodge 105.790, Buick 62.259, Nash 57.101, Hudson 56.031, Pontiac 54.55, Chrysler 48.920, Oldsmobile 44.652, De Soto 43.818, Studebaker 37.513, Mercury 34.614, Packard 20.993, Cadillac 12.023, Lincoln 6.383, Crosley 1.066, Kaiser-Frazer 555

Tych 18-cie największych fabryk wyprodukowało w ciągu 8-miu miesięcy 1.100.615 samochodów. W następnych miesiącach należy się spodziewać że produkcja będzie mieć nadal tendencję zwykłą.

Koncern General Motors Co (Buick, Cadillac, Chevrolet, Olds — mobile, Pontiac)

prowadzi z 341.425 przed Chryslerem (de Soto, Dodge Plymouth, Chrysler) który wyprodukował 340.465. Na ostatnim miejscu znajduje się koncern Forda (Ford, Lincoln, Mercury) z 245.466. Tak niską produkcję tego potężnego koncernu należy tłumaczyć częstymi strajkami. Koncern ten był w stanie wyprodukować podczas wojny z górą 4 miliony samochodów.

W miesiącu sierpniu Ameryka produkuje już 300.000 samochodów miesięcznie Anglia 20.000 Ameryka eksportuje tylko 5 proc. swej całorocznej produkcji gdy tym czasem Anglia eksportuje 50 proc.

W ostatnich miesiącach Anglia sprzedaje przeważnie małe samochódziki marki Austin, Standart i Triumph.

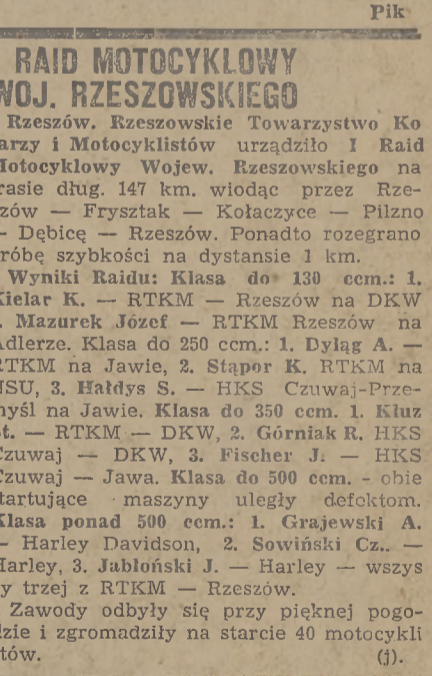
Pobyt na nowe samochody w USA jest tak ogromny że na kilka lat fabryki samochodów mają zapewnione rynki zbytu.

## I RAID MOTOCYKLOWY WOJ. RZESZOWSKIEGO

Rzeszów. Rzeszowskie Towarzystwo Kolarzy i Motocyklistów urządziło I Raid Motocyklowy Wojew. Rzeszowskiego na trasie dług. 147 km. wiodącej przez Rzeszów — Fryszak — Kocacyce — Pilzno — Dębicę — Rzeszów. Ponadto rozegrano próbę szybkości na dystansie 1 km.

Wyniki Raidu: Klasa do 130 ccm.: 1. Kielar K. — RTKM — Rzeszów na DKW 2. Mazurek Józef — RTKM Rzeszów na Adlerze. Klasa do 250 ccm.: 1. Dyląg A. — RTKM na Jawie, 2. Stapor K. RTKM na NSU, 3. Haldys S. — HKS Czuwaj-Przemysł na Jawie. Klasa do 350 ccm. 1. Kluz St. — RTKM — DKW, 2. Górniak R. HKS Czuwaj — DKW, 3. Fischer J. — HKS Czuwaj — Jawa. Klasa do 500 ccm. — obie startujące maszyny uległy defektom. Klasa ponad 500 ccm.: 1. Grajewski A. — Harley Davidson, 2. Sowiński Cz. — Harley, 3. Jabłoński J. — Harley — wszyscy trzej z RTKM — Rzeszów.

Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie i zgromadziły na starcie 40 motocyklistów. (d.)



Jerzy Mięloch i Michał Gągenast po wyścigu o „Puchar Bałtyku” (Gdynia 1939)



